

Węgierscy parlamentarzyści w Polsce

WARSZAWA (PAP)
Wczoraj przybyła z rewizją do Polski, na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, delegacja Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia, członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Gyula Kallai.

Na lotnisku Okęcie gości witali marszałek Sejmu — Czesław Wycech, grupa posłów z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych członkiem Rady Państwa — Józefem Ożga-Michalskim.

Witając delegację węgierskich parlamentarzyistów, Czesław Wycech wyraził radość z jej przybycia do Polski. Podkreślił on, że wizyta pozwoli na przyjazną i braterską wymianę poglądów na tematy związane z pogłębieniem wzajemnej współpracy, umocnieniem bezpieczeństwa naszych narodów i utrwaleniem pokoju w Europie.

Dzisiaj przybywa do ZSRR

MOSKWA (PAP)

Dzisiaj, 6 października, prezydent Francji Georges Pompidou przybywa z wizytą oficjalną do Moskwy. Prezydent Francji zaproszony został przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki.

Georges Pompidou odwiedził już ZSRR w roku 1967 jako premier Francji. Jego spotkania i rozmowy z L. Breżniewem, N. Podgornym, A. Kosyginem miały ważne znaczenie dla pogłębienia współpracy między Związkiem Radzieckim i Francją.

W OGŁOSZONYM w Moskwie komunikacie dla prasy, czytamy, że zbliżające się obecnie rozmowy między przywódcami radzieckimi i prezydentem Francji oznaczają będą niewątpliwie nowy etap na drodze do umocnienia tradycyjnej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między ZSRR i Francją oraz przyczynia się do jeszcze ściślejszej współpracy radziecko-francuskiej dla do-

(Dokończenie na str. 2)

Z DANII

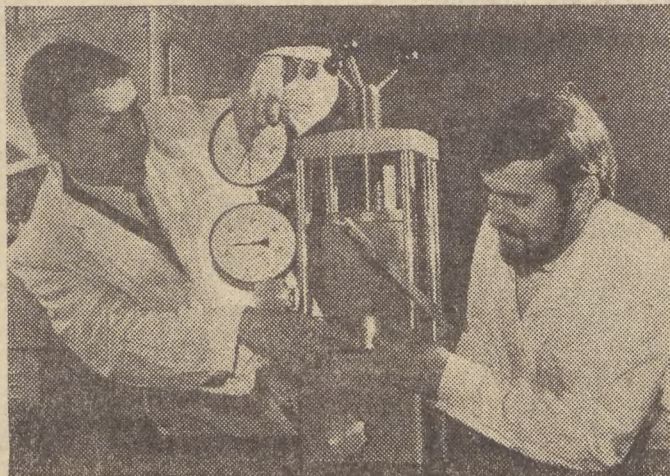
6 lat więzienia za uprowadzenie samolotu „LOT”

KOPENHAGA (PAP)

Zbigniew Iwanicki, który uprowadził w ozerwie br. samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” do Kopenhagi, otrzymał z wyroku sądu duńskiego karę sześciu lat więzienia.

**Budowniczo-
wie Kombinatu
Petrochemiczne-
go k/Plewnie jed-
nego z najwięk-
szych obiektów
budowlanych che-
mii, pracują pe-
łnie. Wkrótce
zostanie pierw-
szą częścią zakła-
dów o rocznej
produkcji 180.000
ton produktów
naftowych. Po-
zwoli to zanie-
chać importu w
tej dziedzinie. W
budowie kombi-
natu pomaga
ZSRR. Polska
ma tu też swój
udział — jeszcze
w bieżącym ro-
ku dostarczymy
instalacje fabry-
ki oktanolu i bu-
tanolu.**

**Na zdjęciu:
fragment oddzia-
łu odasfaltowy-
wania, który w
najbliższych
dniach zostanie
oddany do ek-
sploatacji.**



NOWA TECHNOLOGIA

W laboratorium doświadczalnym Katedry Technologii i Organizacji Budownictwa Politechniki Śląskiej, trwają badania nad nową technologią produkcji elementów żelbetonowych ścian dla budownictwa mieszkaniowego. Nowa technologia ślaskich naukowców pozwoli na zwiększenie efektywności technicznych. Skróci ona cykl formowania elementów znacznie ponad połowę dzięki eliminacji procesu wibracji i umożliwi natychmiastowe wyjęcie z formy gotowego produktu. Pozwoli także na uzyskanie betonów wysokiej jakości przy zastosowaniu gorszego kruszywa, pochodzącego z odpadów przemysłowych oraz poprawie jakości formowanych elementów. Efekty ekonomiczne nowej technologii będą znaczne: zmniejszenie zużycia cementu o ponad 30 proc., kosztów produkcji — 20 proc., a nakładów inwestycyjnych o 30 proc.

Na zdjęciu: mgr inż. J. Szwa-bowski i technik Bolesław Blicharski badają wytrzymałość próbki betonu prasowanego.

CAF — Jakubowski

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Głos SŁUPSKI

A B

Cena 50 gr
Nakład: 121.019

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XIX Wtorek, 6 października 1970 r. Nr 278 (5671)

WIĘKSZA PRODUKCJA PRZY MNIEJSZYM ZATRUDNIENIU

Trzy kwartały w przemyśle

(Inf. wł.)

ZALOGI koszańskich przedsiębiorstw przemysłowych mają za sobą 9 miesięcy pracy. Wyniki techniczno-ekonomiczne bieżącego roku będą decydować o pomyslnym starcie do realizacji zadań przyszłej pięcioletki.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy w niektórych zakładach pracy wynika, że załogi wykonały zadania planowe, a nawet je przekroczyły przy niepełnym zatrudnieniu i jednoczesnym wzroście wydajności pracy.

Załoga Koszańskiej Wytwórni Części Samochodowych wykonała za trzy kwartały br. plan produkcji globalnej w 101,4 proc. Planowano tutaj osiągnięcie produkcji o wartości 93,7 mln zł a uzyskano produkcję wartości 95 mln zł.

Podobne wyniki osiągnęli pracownicy Koszańskich Zakładów Elektronicznych „Kazel”. W III kwartale br. plan produkcji towarowej wykonano w 103,2 proc., a za 9 miesięcy br. — w 102,2 proc. Warto podkreślić, iż zakład pracując przy niepełnej obsadzie stanowisk roboczych, nie przekroczył planowanego limitu godzin nadliczbowych. Najwięcej korzystali z nich pracownicy działów pomocniczych i transportu.

Pomyślne wyniki w III kwartale br. uzyskali pracownicy Zakładów Maszyn Lam-

powych „Unimasz” w Kosza-
linie. Przy niepełnym zatrudnieniu (92 proc.) wykonano z niewielką nadwyżką plan produkcji globalnej, a towarowej — w 109,7 proc. Natomiast za III kwartały br. w stu procentach wykonano plan produkcji globalnej i towarowej, wywiązując się ze wszystkich zobowiązań wobec odbiorców maszyn i urządzeń, produkowanych w tej fabryce.

(amper)

ATOMIŚCI OBRADUJĄ

• MOSKWA

W Ulanowsku n/Wołga trwa konferencja naukowo-techniczna nauczonych atomistów z krajów RWPG. Uczestniczą w niej uczeni z Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Z BLISKIEGO WSCHODU

Stabilizacja w Jordanii

KAIR (PAP)

SYTUACJA w Jordanii z dnia na dzień stabilizuje się. Oddziały wojsk rządowych i palestyńskiego ruchu oporu realizują porozumienie zawarte w Kairze między władzami Jordanii a władzami ruchu oporu.

Komisja międzyarabska, powołana do nadzoru realizacji porozumienia kairskiego, ogłosiła za pośrednictwem radia w Ammanie komunikat, w którym stwierdza, że obie strony porozumiały się ostatecznie co

do warunków wcielenia w życie decyzji o wycofaniu wojsk rządowych i oddziałów palestyńskich z najważniejszych miast Jordanii do baz na prowincji.

W północnej części kraju panuje także spokój, choć oddziały armii rządowej w dalszym ciągu jeszcze zajmują pozycje wokół Irbidu, a w samym mieście przebiegają fedajni. W Zarce dowództwo armii zawarło porozumienie z Palestyńczykami na temat wymiany jeńców i ewakuacji zarówno oddziałów rządowych jak i partyzanckich.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

Bunt oddziałów wojskowych w Boliwii

MEKSYK (PAP)

Garnizon wojskowy w La Paz, stolicy Boliwii, zbuntował się przeciwko rządowi generała Ovando i zażądał jego dymisji. Oficerowie garnizonu stołecznego ogłosili, że popierają ich wojska stacjonujące na prowincji.

Wydaje się jednak, że buntownicy są osamotnieni. Proklamację popierającą prezydenta ogłosiła jego gwardia przyboczna, a garnizon w Cochabamba, drugim co do

wielkości mieście Boliwii, wyświadczył ultimatum do zbuntowanych jednostek, domagając się niezwłocznego podporządkowania się rządowi i grożąc marszem na stolicę.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Zarce dowództwo armii zawarło porozumienie z Palestyńczykami na temat wymiany jeńców i ewakuacji zarówno oddziałów rządowych jak i partyzanckich.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

W Ammanie życie powróciło do normy. Trwa rozbiora barykad, a saperzy całkowicie już oczyścili dzielnice mieszkaniowe z min i materiałów wybuchowych. Wznowiono zajęcia w szkołach.

Kampania sprawozdawczo — wyborcza w powiecie waleckim

Zwiększyć skuteczność partyjnego działania

(Inf. wł.)

WUB, PIĄTEK i sobotę, sekretarz KW PZPR, tow. Cezary Sobczak w towarzystwie kierownika Wydziału Organizacyjnego KW, tow. Jerzego Chudzikiewicza i jego zastępcy, tow. Kazimierza Pełczara przebywał w powiecie waleckim w celu zapoznania się z przebiegiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych organizacjach partyjnych. W piątek byli oni obecni na kilku zebraniach sprawozdawczo-

-wyborczych. Tow. C. Sobczak wraz z I sekretarzem KP, tow. F. Nowickim uczestniczył w zebraniu w PGR Szczuczark, tow. J. Chudzikiewicz — w PGR Pluty, a tow. K. Pełczar w Chwiramie.

Następnego dnia towarzysze z KW omawiali przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej z sekretarzami Komitetu Powiatowego w Walcu. Do końca ub. tygodnia w powiecie

(Dokończenie na str. 2)

Uroczyste posiedzenie w Budapeszcie

Jubileusz ŚDFK

WARSZAWA (PAP)

DO BUDAPESZTU — na uroczyste posiedzenie z okazji 25-lecia działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — przybyła przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — M. Mileczarek i sekretarz Rady — K. Gromek. W 6-dniowym posiedzeniu, które rozpoczęło się wczoraj uczestniczą przedstawicielki kierownictwa organizacji kobiecych krajów należących do ŚDFK.

Aktualnie do Federacji należą 93 organizacje narodowe z 87 krajów, ponadto szersze kontakty, ale już nie na płaszczyźnie członkowskiej, ŚDFK utrzymuje z kobietami z 20 innych krajów.

Federacja posiada nadany przez ONZ statut konsultatywny, co upoważnia ją do uczestniczenia z głosem doradczym w pracach Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ i

jej komisji, w tym przede wszystkim Komisji Praw Kobiet.

„POCIĄG PRZYJAŹNI”

• WARSZAWA

Do Warszawy przybył „POCIĄG PRZYJAŹNI” z Moskwy przywożąc ponad 200-osobową grupę działaczy związkowych, bohaterów pracy socjalistycznej i młodzieży komсомольskiej.

Ósmy chopinowski

Jutro w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczyna się przesłuchania I etapu VIII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Obejmą one blisko 90 pianistów. W II etapie (13-20 bm.) jury oceni gre 24, a w III — 12 uczestników. Wyróżnienie nagród i koncert laureatów odbędzie się w dniu 23. X. br. Przegląd słuchania I etapu rozpocznie Józef Vizváry (CSRS), jako druga wystąpi Diana Walsch (USA). Dalsi uczestnicy grać będą w porządku alfabetycznym, zgodnie z regulaminem konkursów chopinowskich.

Na zdjęciu: plakat VIII Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina. Jego autorem jest Bronisław Zelek. CAF

Rozmowy

BONN (PAP)

W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF w Bonn trwa szósta runda rozmów na temat normalizacji stosunków między Polską a NRF.

Delegacji polskiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, a delegacji NRF sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz.

TELEGRAFICZNYM

W SKRÓCIE

W BUDAPESZCIE

• BUDAPESZT

Przybył tu z wizytą oficjalną na zaproszenie przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL, P. Lasznczi, prezydent Republiki Indii, V. Giri.

PREZYDIUM ZKJ

• BELGRAD

W Belgradzie odbyło się posiedzenie Prezydium Związku Komunistów Jugosławii. Na posiedzeniu omówiono aktualne problemy dalszego rozwoju politycznego systemu Jugosławii.

WIZYTA

• SOFIA

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii T. Ziolkowa do Sofii przybył z oficjalną wizytą premier rządu Republiki Turcji Süleyman Demirel.

KARA ŚMIERCI ZA PRZEMYT

KAIR (PAP)

Sąd w Bagdadzie skazał obojętnością libańskiego Taniousa na karę śmierci przez powieszenie — za przemyt haszyszu. Był to pierwszy tak wysoki wyrok sądu irackiego. W ubiegłym roku postanowiono wprowadzić w Iraku karę śmierci za przemyt narkotyków na większą skalę.



• WARSZAWA (PAP)

Jak przewiduje PIHM dziś będzie zachmurzenie duże i opady deszczu zwłaszcza w dzielnicach północnych. Temperatura maksymalna od 12 st. do 15 st. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

24 GODZINY

W KRAJU...

* **WCZORAJ ZAINAUGUROWANO W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM NOWY ROK AKADEMICKI.** Udział w uroczystości wzięli członkowie Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Zenon Kłiszko, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, sekretarz KW PZPR — Józef Kępa, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński.

* **WE WŁOCŁAWKU GOSCIŁ** członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Stanisław Kociołek. Zapoznał się on ze stanem realizacji zadań inwestycyjnych na budowie włocławskich obiektów przemysłowych, zwłaszcza fabryki lin i drutu oraz zakładów azotowych.

* **W 31 ROCZNICĘ** ostatniego aktu kampanii wrześniowej — wielkiej bitwy stoczonej z najeźdźcą hitlerowskim przez grupę walczyli „Polesie”, którym dowodził gen. bryg. F. Kleeberg odbyła się w Woli Guliowskiej (pow. Łuków) wielka manifestacja antywojenna.

...I NA ŚWIECIE

* **W DREZNIE ODBYŁ SIĘ NIEMIECKO-RADZIECKI FESTIWAL MŁODZIEŻOWY.** Odbędzie się również wspólna manifestacja 10 tys. przedstawicieli młodego pokolenia obu krajów. Do zgromadzonych przemawiał W. Ulbricht, który podkreślił ważną rolę postępowej młodzieży Europy na rzecz utworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa na tym kontynencie. Stwierdził też, że układ podpisany niedawno w Moskwie między rządami ZSRR i NRD stanowi doniosły wkład w dzieło odprężenia i bezpieczeństwa zbiorowego.

* **WE WŁOSZACH POMYŚLNIE PRZEBIEGA KAMPANIA ZBIÓRKI PIENIĘDZY NA FUNDUSZ PRASY KOMUNISTYCZNEJ.** Według stanu na 3 października ogólna suma zebrana z prenumerat organów prasowych WIPK wynosiła 1 miliard 739 mln lirów.

* **DO TURYNU PRZYBYŁA** radziecka delegacja na czele której stoi minister przemysłu samochodowego M. Tarasow. Radzieccy specjaliści spotykają się z kierownictwem koncernu samochodowego „Fiat”.

* **PREMIER BULGARII T. ZIWKOW** przemawiając przed kamerami radia i telewizji, podsumował wyniki swojej wizyty oficjalnej w Norwegii, Islandii i Danii. Uważamy — oświadczył on, że wizyta w trzech krajach skandynawskich była owocna i pożyteczna. W ciągu ostatnich lat nasze stosunki z państwami skandynawskimi rozwijają się pomyślnie.

* **PREMIER IZRAELA GOLDA MEIR** przybędzie do Nowego Jorku na uroczystości związane z 25 rocznicą powstania ONZ. Ma ona wygłosić przemówienie na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

KWIATY I FOLDERY

DLA PIERWSZYCH PASAŻERÓW

Nowy sezon w koszańskim porcie lotniczym

(Inf. wł.)

WCZORAJ w koszańskim porcie lotniczym lotem An-24 zainaugurowano nowy sezon pasażerski na trasie Koszalin—Warszawa. 52-osobowy samolot przyleciał specjalnie na uroczystość wznowienia lotów. Normalnie, trasę tę będzie obsługiwać Il-14, mający 30 miejsc na pokładzie.

Wczoraj, z okazji oddania portu lotniczego po remoncie i przebudowie, pierwsi pasażerowie otrzymali pamiątkowe foldery „Lotu”, a kobiety — dodatkowo — wiązanki kwiatów.

Na konferencję prasową poświęconą nowemu sezonowi w koszańskim porcie lotniczym, przybył dyrektor Centralnego Zarządu Lotnictwa Cywilnych, mgr Mieczysław Kwiatkowski, mgr inż. Włodzisław Wielanowski. Władze miejskie reprezentował przewodniczący Prezydium MRN w Koszalinie, mgr Józef Bajsa rowicz.

Mgr M. Kwiatkowski w okolicznościowym przemówieniu podkreślił, że w nowym planie 5-letnim Koszalin stanie się jednym z ważnych ośrodków wewnątrzpaństwowej komunikacji lotniczej. Władze miejskie zadeklarowały daleko idącą pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

Są to jednak plany na przy-

Perfidna zbrodnia

WASZYNGTON (PAP)

„Bezprawnym i niewybaczalnym” nazwała specjalna komisja prezydencka, na której czele stał W. Scranton, mordowanie 4 studentów Uniwersytetu w Kent w czasie rozprawienia demonstracji protestu przeciwko wtargnięciu wojsk USA do Kambodży. Sprawozdanie komisji zatytułowane „Tragedia na Uniwersytecie Kent” wskazuje, że studenci „wstrząsającymi wiadomościami o wtargnięciu do Kambodży” zorganizowali pokojową demonstrację oraz że członkowie gwardii narodowej otworzyli do nich ogień, mimo iż „nie było to w ogóle konieczne”.

Komentatorzy w Waszyngtonie twierdzą, że sprawozdanie komisji Scrantona spotkało się w Białym Domu z „wielkim niezadowolaniem”.

Zwiększyć skuteczność partyjnego działania

Dok.
ze
str. 1

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze, stwierdził sekretarz KW, tow. Cezary Sobczak, powinno być okazją do wszechstronnej, rzeczowej analizy pracy partyjnej w minionej kadencji, sposobów oddziaływania członków partii na środowisko oraz wytyczyc kierunki działania na następne dwa lata. Dlatego szczególną wagę przywiązuje się do właściwego, wnikliwego przygotowania przez POP sprawozdania z dotychczasowej działalności, tak aby wraz z dyskusją mogło ono stanowić podstawę do opracowania nowego programu działania.

W kilku przypadkach, gdy sprawozdania opracowane zostały zbyt formalnie i mało konkretnie, zdecydowano się na przesunięcie terminu zebrania.

Tow. C. Sobczak zwrócił uwagę, aby punktem wyjścia do oceny organizacji partyjnej były: sposób realizacji uchwał partyjnych oraz skuteczność partyjnego działania w środowisku. Problemami przygotowywanego zebrania sprawozdawczo-wyborczego należy zainteresować również bezpartyjnych w swoim środowisku. Dyskusja z nimi może pomóc w opracowaniu programu działania na następną kadencję oraz sprawić, że podjęte na tym zebraniu postanowienia będą sprawą nie tylko członków partii, lecz całego środowiska.

RUCHOMY CHODNIK W TOKIO

TOKIO (PAP)

Rząd japoński rozważa sprawę budowy ruchomych chodników dla pieszych w dwóch najważniejszych centrach handlowych Tokio. Będą to ruchome chodniki podobne do zainstalowanych na „Expo-70”.

ZIMA W KARKONOSZACH

● KARPACZ

W Karkonoszach — po pięknej jesieni — zapanowała prawdziwa zima. Od wysokości ponad 1100 m górskie szczyty pokryła kilkucentymetrowa warstwa śniegu.

tym odbyło się 49 zebrań, głównie w organizacjach wiejskich i pęgeerowskich. Przebieg tych zebrań oraz przygotowania do całej kampanii sprawozdawczo-wyborczej były przedmiotem analiz. Kampania w powiecie waleckim została starannie przygotowana. Podstawowym organizacjom partyjnym udzielił organizacyjnej pomocy instruktorzy, aktywiści oraz członkowie egzekutywy KP.

Na zebraniach przeważają problemy gospodarcze — w organizacjach wiejskich rozwój hodowli, problem pasz, podniesienie zbiorów, w pęgeerach spora uwaga poświęca się podniesieniu gospodarności i rentowności. W niektórych POP mówiono o konieczności podnoszenia autorytetu sekretarza POP w środowisku. Nie wszędzie poświęca się dostatecznie dużo uwagi wspól-

pracy organizacji partyjnej z organizacjami młodzieżowymi. Zwrócono uwagę, że wskazanym byłoby zapraszać na zebranie sprawozdawczo-wyborcze kierowników zakładów pracy i przewodniczącego organizacji młodzieżowej, jeżeli nie należą oni do POP. Na zebranie zaprasza się również przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw mających wpływ na rozwiązywanie problemów najistotniejszych dla środowiska.

Wyjazdy sekretarzy KW i przedstawicieli Wydziału Organizacyjnego do powiatów będą kontynuowane podczas dalszego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

(kk)

Ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej

Drogą Nasera

MOSKWA, KAIR (PAP)

W Moskwie i Kairze opublikowano wspólny komunikat o wizycie premiera Kosygina w ZRA. Komunikat wypowiada się na rzecz wszechstronnego rozwijania stosunków radziecko-egipskich i zapowiada skoordynowanie przez oba państwa swych wysiłków w dziele rozwiązywania konfliktu bliskowschodniego i innych najważniejszych problemów międzynarodowych. Komunikat ponownie podkreśla konieczność jak najszybszej likwidacji następstw agresji izraelskiej i ustanowienia na Bliskim Wschodzie stałego pokoju dla wszystkich narodów tego regionu.

JAK informuje kairski dziennik „Al Ahram” trwają obrady KC Arabskiego Związku Socjalistycznego. Wczoraj odbyło się m. in. posiedzenie grupy parlamentarnej Związku, któremu przewodniczył speaker zgromadzenia narodowego, Labib Szukeir. Jak wiadomo, od minionej soboty trwa seria posiedzeń najważniejszych organów politycznych ZRA. Obradowały już Najwyższy Komitet Wykonawczy Arabskiego Związku Socjalistycznego i Rada Ministrów.

W związku z tym dziennik stwierdza, że polityczne i państwowe instytucje ZRA po śmierci prezydenta Nasera funkcjonują bez zakłóceń i skoncentrowały swe wysiłki na tym, aby „w dalszym ciągu prowadzić kraj drogą obra-”

Prasa kairska przypomina, że art. 102 Konstytucji ZRA, który określa tryb wystawiania kandydatury na stanowisko prezydenta kraju, mówi, że kandydaturę wystawia zgromadzenie narodowe, a na-

stępnie ogłasza się ogólnonarodowe referendum.

Wszystkie dzienniki kairskie w artykułach poświęconych posiedzeniom najwyższych organów politycznych i państwowych ZRA podkreślają, że rezultaty tych posiedzeń potwierdzają wolę narodu i przywódców ZRA kontynuowania polityki prezydenta Nasera w dziedzinie wewnętrznej, międzyarabskiej i międzynarodowej.

SUKCES PUŁAWSKICH UCZONYCH

Wyhodowano tytoń beznikotynowy

LUBLIN (PAP)

Opinie wybitnych uczonych i lekarzy o szkodliwości nikotyny zagrażającej zdrowiu a nawet życiu palaczy papierosów zmobilizowały dr J. Berbecia, kierownika Zakładu Roślin Specjalnych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach do rozpoczęcia prac badawczych nad uzyskaniem tytoniu beznikotynowego.

W wyniku kilkuletnich doświadczeń wyselekcjonowano z odmiany virginia amerykańska rośliny, których liście nie posiadają nikotyny lub też mają jej ślad w ilości 0,1 procenta. Jeśli się zważy, że papieros marki sport ma 1,5 procent, a ekstra — nawet 2 procent nikotyny, to osiągnięcie obu puławskich pracowników nauki można nazwać nie tylko sukcesem, ale rewelacją.

Z poletka doświadczalnego dokonano zbioru liści i cennych nasion. Po wysuszeniu okazało się, że otrzymano 300 kg surowca, który po sfermentowaniu będzie przerobiony na papierosy pozbawione nikotyny. Pierwsze próby wykazały, że sporządzone beznikotynowe papierosy mają „smak” i aromat nie ustępujący normalnym „lekkiemu” papierosom. Ich największą zaletą jest zupełny brak nikotyny.

Otrzymaniem tytoniu beznikotynowego do produkcji papierosów pozbawionych tej trucizny zajmowali się na zlecenie przemysłu tytoniowego uczeni wielu krajów, m. in. USA, NRF i Włoch. Uzyskany sukces stwarza możliwość eksportu tytoniu beznikotynowego do wielu krajów.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI Dyrektorowi inż.

Eugeniuszowi Hawrylince

składają PRACOWNICY ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE

Dyrektorowi Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Koszalinie

inż. Eugeniuszowi Hawrylince

szczere wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI

składają RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA I DYREKCJA PST BR W KOSZALINIE

Wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI kol. mgr. inż. Danielowi Murzynowskiemu

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA, POP I WSPÓŁPRACOWNICY KPRI W KOSZALINIE

Z PÓŁWYSPU INDOCHINEJSKIEGO

Zacięte walki w Kambodży i Wietnamie Północnym

LONDYN (PAP)

W Kambodży w dalszym ciągu trwają ciężkie walki między ugrupowaniami wiernymi księciu Sihanoukowi a wojskami gen. Lon Nola. Szczególną intensyfikację działań militarnych sił patriotycznych odnotowano wzdłuż drogi nr 4 łączącej Phnom Penh z portem Kompong Som, który jako jedyny na wybrzeżu kambodżańskim jest dostępny dla statków o głębokim zanurzeniu.

Rzecznik wojskowy w stolicy Kambodży podał, że jednostki partyzantów zaatakowały stanowiska rządowe w mieście Sre Khlom położonym o 72 km na zachód od Phnom Penh. Atak podjęły o-

ne w nocy z niedzieli na poniedziałek. Nieco wcześniej na stąpiło szereg potyczek wzdłuż drogi nr 4 w pobliżu Sre Khlom na 16-kilometrowym odcinku przebiegającym przez gęstą dżunglę pomiędzy miej-

scowościami Kitirom i Pich Nil.

Jak wynika z najświeższych doniesień, wczoraj rano w dalszym ciągu toczyły się zacięte walki w rejonie Sre Khlom oraz dwu innych mniejszych miejscowościach. Ugrupowania gen. Lon Nola wezwały na pomoc lotnictwo.

Równocześnie napływają doniesienia o walkach na drodze nr 1 łączącej Phnom Penh z Sajgonem.

HANOI (PAP)

Według doniesień z Wietnamu Południowego 3 października w nocy z 3 na 4 bm. oddziały sił wyzwoleniczych kontynuowały ataki na pozycje wojsk amerykańskich i sąjgońskich.

W prowincji Thua Thien oddziały Narodowego Frontu Wyzwolenia ostrzelały bazę Kok Bai.

Agencja Wyzwolenie informuje, że w ubiegłym miesiącu siły patriotyczne w okręgu Quang Nam — Da Nang zabiły, raniły lub wzięły do niewoli 1.250 żołnierzy nieprzyjacielskich w tym 468 amerykańskich i południowowietnamskich. Zestrzelono również dwanaście samolotów i helikopterów, zniszczono 43 pojazdy wojskowe, 3 lokomotywy, 16 wagonów, 2 działa i 3 składy paliwa.

OD 9 PAŹDZIERNIKA

Kambodża republika

PARYŻ (PAP)

Królestwo Kambodży oficjalnie od 9 października br. stanie się republiką. Taką wiadomość podała agencja France Presse z Sajgonu powołując się na południowowietnamską agencję reżimową, która zamieściła doniesienia swego korespondenta z Phnom Penh. Jak wynika z tej korespondencji, szef władz kambodżańskich Cheng Heng oficjalnie proklamuje Kambodżę republiką przed udaniem się na jubileuszową sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku.

Już od wielu miesięcy utrzymywały się pogłoski na temat zamiaru władz gen. Lon Nola proklamowania Królestwa Kambodży republiką, co miało na celu oficjalne utwardzenie skutków zamachu stanu w Phnom Penh. Jak wiadomo, generalnie reprezentujący proamerykańską prawicę w Kambodży odsunęli wtedy od władzy księcia Sihanouka i sami ujęli ster rządów, powodując, że cały kraj pogrążył się w głębokiej wojnie domowej.

ABC NOWEJ STRATEGII

KOMPLEKS:

W naszej terminologii ekonomicznej pojawiło się nowe określenie, dotyczące zarówno sposobu planowania zadań gospodarczych, jak i realizacji: kompleks, czyli zespół warunków wzajemnie ze sobą związanych, których spełnienie przyniesie rozwiązanie celu szczególnie ważnego. Co więcej, w praktyce planistycznej grupuje się takie wzajemnie powiązane zadania, by tym skuteczniej rozwiązać problem wytwórcy. Bo treścią każdego z kompleksów, czyli bloku odpowiednio zgrupowanych zadań — warunków, jest zazwyczaj produkt.

IM BARDZIEJ produkt złożony, tym większa liczba zadań warunkujących osiągnięcie najwyższej klasy walorów wchodzi do zestawu. Dobrą ilustracją dla idei kompleksu jest zorganizowanie produkcji nowoczesnego samochodu osobowego, jakim bez wątpienia jest „Fiat 125 P”. Otóż zakup licencji na wytworzenie tego samochodu był podstawowym, ale nie jedynym, przecież posunięciem warunkującym unowocześnienie motoryzacji, uzyskanie towaru wysokiej klasy. Za warunki nie mniej ważne dla jakości pojazdu uznano wyposażenie w podzespoły i zakupione licencje na gaźniki Webera, świece KLG, pompy paliwowe Crone, pneumatyczne zespoły hamulcowe Westinghouse, amortyzatory Armstronga i inne. Zakup tych dodatkowych licencji był w tym przypadku zewnętrznym przejawem starań, jakie należy przewidzieć, by otrzymać w efekcie wóz naprawdę dobry, sprawny, nowoczesny.

Do dobrego samochodu trzeba mieć dobre opony, świece, gaźniki, do dobrego, łatwo sprzedawanego włókna — świetne barwniki, do obrabia-

rek nawet rewelacyjnie skonstruowanych — doskonały sprzęt elektrotechniczny itp. Te wszystkie starania o nowość w różnych branżach czy gałęziach, dające wysoką jakość produktu, trzeba przewidzieć już w czasie sporządzania koncepcji rozwoju produkcji, dokonać świadomego wyboru między potrzebami a możliwościami (konstrukcją, zakupem, inwestowaniem i in.), podjąć szereg zgranych w czasie decyzji kadrowych, handlowych, budowlanych, by w odpowiedniej chwili uzyskać towar bez niedoróbek, bez plam, bez skazy. W innym przypadku np. nie kable zaprzęścić mogą cały dorobek konstruktorów, a całą umiejętność handlowców.

Ale grupowanie zadań w zespoły — planowanie i realizacja o tych kompleksów — ma na celu znaczenie bardziej ostateczne niż uniknięcie tych kłopotliwych sytuacji, jakie powstają wówczas, gdy po zbudowaniu lokomotywy okazuje się nagle, iż nie wyruszy machina na szlak, ponieważ brak gwizdka. Eliminacja zdarzających się przecieżeń jest (będzie) niejako ubocznym produktem formowania zadań ze spójnych. Taka praktyka jest przecież warunkiem wyboru, słynnej selekcji, która to idea jeśli ma przynieść spodziewane efekty, musi być przeprowadzona szybko, sprawnie, bez pomyłek. Budowa planu wieloletniego w oparciu o tę zasadę wymaga — po określeniu grup wybranych produktów, z którymi chcemy znaleźć dobre miejsce na światowym rynku — szybkiego użycia tych wysoce nowoczesnych towarów, i to w sposób całkowicie skoordynowany.

A więc — dowolny to przykład — jeśli chce się uzyskać narodową specjalizację w wytwarzaniu maszyn budowlanych, należy odpowiednio wcześniej zadbać o wszelkie elementy sukcesu: o silniki, sprzęgła, koła, laski, szkielet, przewody itp. Chodzi tu o zadanie, które nie może być realizowane w sposób losowy, przypadkowy, ale musi być planowane i realizowane w sposób świadomy, celowy, z wyprzedzeniem.

Pod koniec programu zaczynamy rozmawiać o... butach. Znamy aktor, nerwowo szarpając brodę: „Stary, słyszysz co się dzieje... Zebry o butach podczas „Kabaretu” (wykrzyknik i znak zapytania). Ano, niestety, trudno ukryć, tak było. Mówiąc krótko, kabaret przekształcił się nagle w estradę. To znaczy stracił spajającą go akcję, stał się składanką kilku monologów, dialogów, piosenek i mikropiosen. Istnieć samodzielnie. Aktorzy, starzy, dobrzy, wypróbowani, znajomi wchodzili i wychodzili, stali lub siedzieli, wypowiadali lub wyśpiewywali swe kwestie. Program się dłużył, raz niemiłosiernie, wielokrotnie.

również o skupienie myśli konstruktorskiej na wszystkich tych elementach (o zakup wszystkich potrzebnych licencji, jeśli nie ma szans czy czasu na rozwinięcie własnymi siłami) jak i o wszechstronne zabezpieczenie dzieła pod względem inwestycyjnym.

Wyselekcjonowanym przez strategów naszej gospodarki celom produkcyjnym odpowiadają zatem nowe metody taktycznego zabezpieczenia wykonawstwa. Kompleks gospodarczy — to tyle co postawienie całego zadania (a może nim być także np. budowa pralki bębnowej czy odbiornika kolorowego TV) w sposób wyczerpujący, obejmujący całość sprawy od A do Z.

W stosunku do całego układu planowania i wykonawstwa idea kompleksów ma charakter nadrzędny, ma moc pierwszeństwa: jeśli z czegoś trzeba zwykle zrezygnować wobec braków środków — to

Elementy te składają się zarówno na koszty, jak i na możliwość konkurencyjności na obcych rynkach. Dlatego też taki układ zadań posiada niezwykle istotne znaczenie dla frontu inwestycyjnego. Przy zaplanowaniu całego przedsięwzięcia wytwórczego, obejmującego np. szlak od przemysłu maszynowego i chemicznego do lekkiego, możliwe i konieczne staje się przełamanie barier resortowych, przegród tworzonych przez odrębność funduszy, dla szybkiego osiągnięcia celu. Możliwa i konieczna staje się też odpowiednio wcześnie dyspozycja siłami budowlanymi, zgromadzenie sprzętu, przystosowanie terytorialnych bilansów siły roboczej i materiałów budowlanych. Transpozycja idei kompleksów na grunt inwestycyjny oznacza, iż wykonanie ujętych w ten sposób zadań trzeba i można skrócić o trzecią część w stosunku do okresów dziś

Zadania zespolone

nie będzie to dotyczyć zadań wchodzących w skład kompleksu. I jeszcze jedno: w stosunku do całej gospodarki, a najmocniej — w stosunku do przemysłu — te właśnie zespolone zadania, zmierzające do uzyskania towaru wysoce nowoczesnego, pełnią rolę katalizatora przyspieszającego reakcję, której efektem jest nowoczesność. Tak jak praca dla żerańskiej FSO stała się dla setek kooperantów — przy zmienionych wymaganiach — prawdziwą szkołą nowoczesnego pełnić będą rolę wczesnego zadania wciągniętego w orbitę wysokich wymagań następnego setki współpracowników.

Choć materialnym celem tworzenia kompleksów gospodarczych, formułowania w tym układzie zadań jest uzyskanie produktu najwyższej jakości, niezmierzony ważny jest też sposób „dojścia” do tego produktu i czas uzyskania.

W KC PZPR

Narada redaktorów naczelnych

Wczoraj w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się pod przewodnictwem zastępcy kierownika Biura Prasy KC — Wiesława Beka — narada redaktorów naczelnych dzienników centralnych, agencji prasowych, radia, telewizji, jak też wojewódzkich organów partyjnych. W naradzie uczestniczyli także przedstawiciele wydziałów propagandy komitetów wojewódzkich PZPR.

Na naradę przybył sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

W toku narady zastępca kierownika Wydziału Organiza-

obowiązujących. Dla wielu o biektów oznacza to wydarcie z kalendarza roku lub więcej...

Za wcześnie jeszcze na zaprezentowanie tytułów zadań, które w ten sposób będą planowane, za wcześnie na nazywanie towarów osiągniętych w ten sposób — trwają jeszcze dyskusje, prowadzone są rozmowy handlowe. Według obecnego stanu rzeczy, ponad pięćdziesiąt kompleksów gospodarczych wejdzie do inwestycyjnego kalendarza lat 1971-75, z czego większość przypadnie na roboty nowe, głównie w przemyśle ciężkim i chemicznym, a w stopniu mniejszym — w maszynowym. Wyjątkowo ważne dla budownictwa znaczenie posiada natomiast terytorialnego układu tych najważniejszych zadań, które skupiają się w woj. woj. wrocławskim, katowickim, zleńskim, bydgoskim i w Warszawie. (AR)

UMOWY WIELOLETNIE

Kontraktacja owoców i warzyw

Trwa kontraktacja owoców i warzyw z przyszłych zbiorów. Większość umów zawarta zostanie na okres całej przyszłej pięcioletki.

Warzyw szklarniowych kontraktuje się 16,5 tys. ton. Najwięcej umów zawiera się w tych województwach, jak np. w poznańskim czy bydgoskim, w których władze wprowadziły — dla ogrodników kontraktujących swoją produkcję — ulgi w podatku wyrównawczym.

Przewiduje się zakontraktowanie 3200 ha plantacji truskawkowych, które już w roku przyszłym powinny dać ok. 40 tys. ton owoców, tj. o ok. 14 tys. ton więcej niż w bieżącym. Kontraktuje się truskawkę w wielu nowych rejonach. Najchętniej zawierają umowy rolnicy białostoccy. Niepomyślnie przebiega kon-

traktacja sadów; po doświadczeniach tegorocznej zimy, kiedy zające poczyniły w sadach ogromne szkody niechęć nie przystępują producenci do zakładania nowych sadów. Do brzo natomiast przebiega kontraktacja warzyw gruntowych i wczesnych ziemniaków, która będzie prowadzona do końca grudnia.

(AR)

Już wkrótce

WIELKI KONKURS PRZYRODNICZY

z licznymi nagrodami
Szczegóły za kilka dni
w „Głosie”

XIII Dni Książki i Prasy Technicznej

(INF. WL.)

W dniach od 12 do 18 października br. odbędą się XIII Dni Książki i Prasy Technicznej, których celem jest popularyzacja wyprawnień i prasy technicznej. Obecnie, kiedy przywiązujemy tak wiele uwagi do postępu technicznego, rola i zadania wydawnictw oraz prasy technicznej wzrastają nieproporcjonalnie. Na nich ciąży obowiązek popularyzowania najnowszych osiągnięć techniki. Przygotowywane Dni mają być formą popularyzacji książki i prasy technicznej wśród szerokiego rzeszy pracowników przemysłu oraz innych dziedzin gospodarki.

Organizacją Dni w naszym województwie zajęły się OW NOT, Ośrodek Rozwoju Technicznego, Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie, W.S.I. oraz „Dom Książki”.

Dni zostaną zainaugurowane 12 bm. o godz. 14.30 w W.S.I. odczytem kierownika Zakładu Ekonomiki Transportu Morskiego Instytutu Morskiego, redaktora naczelnego miesięcznika „Technika i Gospodarka Morska” dra Czesława Wojewódki na temat rozwoju i perspektyw gospodarki morskiej w Polsce. Następnego dnia, 13 bm. red. Tadeusz Podwysocki z „Przeglądu Technicznego” wygłosi odczyt na temat stanu i perspektyw zaplecza naukowo-technicznego w Polsce.

W dniach od 12 do 18 bm. czynna będzie w auli W.S.I. wystawa nowości książkowych oraz wydawnictw technicznych polskich, radzieckich i krajów demokracji ludowej. Przewiduje się wystawienie około 700 pozycji. Poza tym ekspozycje będą także plakaty reklamowe centrali handlu zagranicznego. W trakcie trwania wystawy czynne będzie stoisko z nowościami wydawniczymi. (WL)



„Kabaret Starszego Pana”! „Scigana”! Ludzie spragnieni miłych przeżyć jak sucha ziemia deszczu, porzucili w sobotę wieczór wszelkie inne zajęcia, tyle atrakcji jednocześnie. Tytułowa plansza, motyw znany z serialu melodii, wytworzyła się nastroj radosnego oczekiwania...

Pod koniec programu zaczynamy rozmawiać o... butach. Znamy aktor, nerwowo szarpając brodę: „Stary, słyszysz co się dzieje... Zebry o butach podczas „Kabaretu” (wykrzyknik i znak zapytania). Ano, niestety, trudno ukryć, tak było. Mówiąc krótko, kabaret przekształcił się nagle w estradę. To znaczy stracił spajającą go akcję, stał się składanką kilku monologów, dialogów, piosenek i mikropiosen. Istnieć samodzielnie. Aktorzy, starzy, dobrzy, wypróbowani, znajomi wchodzili i wychodzili, stali lub siedzieli, wypowiadali lub wyśpiewywali swe kwestie. Program się dłużył, raz niemiłosiernie, wielokrotnie.

pustymi miejscami. Gdzieś znikły cudowne, subtelne dialogi, uleciała w przeszłość tak charakterystyczna dla kabaretowych piosenek muzyka wykonawcy najwyraźniej zmagali się z melodiami (z wyjątkiem jednego numeru Ireny Kwiatkowskiej), a i nam żądna z nich po raz chyba pierwszy nie utrzymała się w pamięci.

Jeśli za dużo żalów i pretensji, to z winy Starszych Panów

chwilowe załamanie, przesilenie, a może trzeba będzie powrócić do formuły już nie Kabaretu, ale „divertimenta”? W każdym razie bardzo proszę, aby pan Przybora nie rozwodził się z panem Wasowskim, bo w tym rozjeździe coś jest „niebezpiecznego dla mężczyzny samotnego”.

I tu stawiam gwiazdkę, bo następna pozycja ubiegłego tygodnia nie ma nic wspólnego

„...by żądz moc moc wzmóc”

którzy przez kilka lat zdążyli przyzwyczaić nas do pięknych duchowych uciech. Czyżby to znaczyło, że separacja Jerzego Wasowskiego tak srogie pustki uczyniła w kabarecie? Czyżby sam autor tekstów i reżyser — Jeremi Przybora — uległ sugestii własnych słów: „Jeżeli kochać to tylko z kolegą”; i dalej: „i wspólnie w zespole, by żądz moc moc wzmóc” — że pozostawiony sam sobie nie umiał się ani odnaleźć, ani korzystać z przeobrażeń? Pytań jest dużo, ale też i trochę nadziei, że nie wszystko stracone, bo takiej sytuacji nie umiemy sobie wyobrazić. Może to tylko

z wspomnianą przed chwilą, chyba tylko to, że jest dowodem triumfu kolektywu. Ale to za mały pretekst, żeby iść.

Chodzi o film dokumentalny Waltera Heynowskiego i Gerharda Scheumanna (którzy tworzą już samodzielne studio) zatytułowany „Człowiek bez przeszłości”. Z nazwiskami realizatorów wiąże się od samego początku oryginalność, odwaga, pasja, rzeczowość, wreszcie niezwykły spryt, dzięki któremu prezentują nam ludzi, którzy zapewne nigdy nie chcieliby być nam przedstawieni w taki właśnie sposób. Po

serii demaskatorskich programów dotyczących weteranów hitlerowskiego faszyzmu, Heynowski i Scheumann wzięli przed kamerę i mikrofon 32-letniego działacza Związku Niemców Sudeckich — Ueberlackera, człowieka, który w chwili szczytowych sukcesów hitleryzmu uczył się chodzić, a prawdziwą naukę mógł rozpocząć w momencie totalnej klęski tego systemu. W roku 1945 miał bowiem 7 lat.

Niezwykle pracowicie zebrany przez autorów materiał dowodowy uzasadnia sens istnienia tego działacza jako produktu nie tylko nie wytrebionego w NRF, ale właśnie rozwijającego się w określonych kręgach i warunkach rewanżizmu, odwetu. 32-letni Ueberlackera, wychowanek „zasłużonych” hitlerowców, teoretyków i praktyków, byłych funkcjonariuszy tego aparatu, a obecnie profesorów uniwersyteckich, dzięki ich staraniom nie tylko niczego nie zrozumiał z niedalekiej przeszłości, ale jeszcze zajmuje się „naukowym” uzasadnianiem

ekspansjonizmu i zaborczości, na przekór prawu międzynarodowemu i oczywistym faktom. Dla tego człowieka dzień 8 maja 1945 roku jest „dowolnie wybraną datą”, nie znaczącą nic w nowej historii Europy. Dla tego człowieka układ monarchijski nadal ma moc obowiązującą i żądany z partnerów antyhitlerowskiej koalicji — a tym bardziej poszkodowanym nic do tego, aby pod dawać w wątpliwość jego prawomocność.

Zwykliśmy traktować pewne kręgi i grupy społeczne, polityczne NRF jako zbiorowości ludzi z przeszłością. Hitlerowską oczywiście. Ich imprezy jako swego rodzaju „piernikalia” nie mające większego wpływu na młode pokolenie. Już swego czasu Brycht sygnalizował w „Raporcie z Monachium” aktywne istnienie kontynuatorów przegranej sprawy. Czynił to po reportersku, w pewnym sensie uczuciowo, więc reakcje były różne. Heynowski i Scheumann przedstawili dowody, dokonali drobniawej sekcji życiorysu Ueberlackera. Umieścił go w ulicznym tłumie byłych Niemców sudeckich, dla których układ monarchijski nadal obowiązują. Oto pożywka i jej owoc. Uwaga na Reinefarthów. Uwaga na Ueberlackera. (zetem)



Jak informowaliśmy, w nie dziele w Kolorado, zainaugurowano Kossaliński Pałac Literacki. Oto dwa zdjęcia z tej uroczystości:

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Jan Urbanowicz dekoruje Martę Aluchne-Emelię nową honorową odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa kossalińskiego”. Czynne w czasie inauguracji stoiska, książkowe było w przeobrażeniu przez kupujących. Jak informowały sprzedawczynie, obrotów wzniosł ponad 3 tysiące złotych.

Fot. J. Patan



Za Pirenejami

Zbrojny front

„Lato było gorące, a jesień zapowiadała się wrzącą” — piszą z Hiszpanii zagraniczni korespondenci. Zaś dziennik „Ya”, organ prawicy katolickiej stwierdza: „Kraj jest niespokojny i podniecony, a co ważniejsze, tak przedstawiają sytuację ludzkie wierni reżimowi, którym zależy na jego trwaniu”. I na tym właśnie polega istota zagadnienia: przetrwanie reżimu jest zagrożone przez cały splot problemów ekonomicznych i politycznych.

O SYTUACJI gospodarczej wymownie świadczą deficyt płatniczy, który w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy wyniósł cztery miliardy 300 milionów pesetów. Agencje codziennie informują o strajkach z udziałem tysięcy pracowników. Wśród klasy robotniczej rośnie rola komisji robotniczych i komitetów zakładowych — nielegalnych organizacji związkowych. Obserwatorzy podkreślają wzrost wpływów Komunistycznej Partii Hiszpanii, która dysponuje prężną, obejmującą cały kraj siecią organizacji terenowych.

Jednocześnie na „szczytach” reżimu trwa zacięta walka o władzę między przedstawicielami starej ultrareakcyjnej gwardii falangistowskiej, a „liberalizującymi” nowymi ludźmi z jezuickiej organizacji „Opus Dei”. Do tego dochodzi odrodzenie, zawsze silnych w Hiszpanii, tendencji separatystycznych o charakterze zdecydowanie antyfaszystowskim.

Socjalistyczny ruch kataloński domaga się przyznania autonomii wszystkim narodowościom Półwyspu Iberyjskiego. Katalonia w okresie istnienia obalonego przez Franco ustroju republikańskiego cieszyła się bardzo szeroką autonomią. To samo dotyczy Kraju Basków, gdzie w latach wojny domowej istniał antyfaszystowski rząd baskijski. Obecnie zaś rząd madrycki widzi w baskijskim ruchu narodowym jedno z głównych niebezpieczeństw, przeciw któremu stosuje wyjątkowo okrutne represje policyjne.

Z czego wynika to „zainteresowanie” reżimu Krajem Basków? Prowincje te należą do najważniejszych ekonomicznie rejonów Hiszpanii. Oprócz przeciw faszyzmowi przybrał tam ostatnio również formę zbrojnej walki partyzanckiej. For-

me tę stosuje przede wszystkim tajna lewicowa organizacja „ETA” (pierwsze litery słów Kraj Basków i jego wolność), powstała w początkach lat sześćdziesiątych.

Obecnie ETA znacznie rozszerzyła swe wpływy wśród społeczeństwa Kraju Basków. Grupy bojowe tej organizacji

w Kraju Basków

dokonują licznych akcji zbrojnych w celu zdobycia funduszy na rozwój walki a także akcji represyjnych, jak np. głośne w 1969 r. wykonanie wyroku podziemnego trybunału na oprawcy z „Guardiacivil” Manzanase, który wsławił się bestialskim torturowaniem więźniów.

Równoległe do akcji zbrojnej ETA tworzy na terenie Kraju Basków swe własne organa władzy cywilnej — rodzaj państwa w państwie. Istnieje ludowa milicja baskijska, własny samorząd, półjawne szkolnictwo w języku baskijskim, a dochodzi nawet do tego, że w górach celebruje się msze polowe, zawierane są małżeństwa, nieważne wg prawa państwowego, a uznawane przez ludność. ETA prowadzi również dość szerokie tajne szkolenie wojskowe ludności.

Poważną rolę w cywilnym aparacie ETA odgrywa dołowy kler. Stąd też więzienia są przepełnione księżmi w takim samym stopniu, jak przedstawiciele innych warstw ludności. Wśród aresztowanych ostatnio ponad dwóch tysięcy osób znajdują się młodzi ludzie w wieku 17—18 lat i liczne kobiety. Policja stosuje wobec aresztowanych barbarzyńskie tortury, co m. in. zostało ujawnione na forum Komisji Praw Człowieka ONZ.

Walka zbrojna — wyjaśnił reporterom włoskiego komunistycznego tygodnika „Vie Nuove” jeden z przywódców ETA — jest jedną z form działania baskijskiego ruchu narodowego. Poszczególne akcje odbijają się szerokim echem wśród społeczeństwa i powodują jego konsolidację na płaszczyźnie antyfaszystowskiej. Wystąpienia zbrojne wywołują jednocześnie w szeregach faszystów poczucie niepewności, strach

i tym samym zmniejszają skuteczność działania aparatu władzy madryckiej.

Przywódcy ETA stwierdzają, że są w stanie wywołać ogólne powstanie w Kraju Basków, ale takiego celu nie stawiają przed sobą obecnie, czekając aż w pozostałych rejonach Hiszpanii powstaną warunki uniemożliwiające reżimowi zmasowanie wojsk wyłącznie przeciwko Baskom. Główny nacisk kładzie obecnie ETA na walkę związkową, na partyzancką miejską, na prowadzenie działalności politycznej i organizacyjnej wśród mas.

ETA utrzymuje kontakty z innymi antyfaszystowskimi ugrupowaniami hiszpańskimi,

zaś cała lewicowa opozycja w Hiszpanii odnosi się z sympatią do narodowych aspiracji Basków. Jeśli chodzi o stanowisko Komunistycznej Partii Hiszpanii to nie solidaryzuje się ona ze wszystkimi formami walki prowadzonej przez ETA, zwłaszcza z przejawami terrorku indywidualnego, ale popiera baskijskie dążenia do autonomii i widzi w rozwijającym się w Kraju Basków ruchu narodowym poważnego sojusznika w walce przeciw faszystowskiemu reżimowi w Hiszpanii. (AR)

TADEUSZ ŁOJKOWSKI

Obiektywem przez świat — DRW



Tradycyjne, wielostronnie rozwinięte rzemiosło wietnamskie ma znaczny udział w globalnej produkcji przemysłowej. Liczne spółdzielnie artystyczne produkują tkaniny i obuwie, maty i koszyki oraz wyroby z metalu i laki.

Spółdzielnia w Hong Thai (prowincja Thai Binh) produkująca srebrne stołowe eksportuje rocznie dziesiątki tysięcy swoich wyrobów.

Na zdjęciu: cyzelowanie gotowych wyrobów.

CAF — VNA

Sport

Celne strzały LZS Koszalin

W ostatnich dniach zakończyły się ogólnopolskie korespondencyjne zawody strzeleckie pn. „Turniej strzelecki z broni małokalibrowej typu szkolnego”. W zawodach tych uczestniczyło 6 zespołów okręgu koszalińskiego. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła sekcja strzelecka LZS Koszalin zdobywając 3294 pkt.

Zespół koszaliński wyprzedził klub strzelecki LOK Kołobrzeg — 3177 pkt., LOK „Elwa” Kołobrzeg — 3083 pkt., TKKF Nurt Kołobrzeg — 2940 pkt., LOK przy Parowozowni PKP Szczecinek — 2758 pkt i LOK Koszalin — 2628 pkt.

W finale ogólnopolskim, który odbędzie się w Bydgoszczy 8 listopada br., województwo nasze reprezentować będzie sekcja strzelecka LZS Koszalin. (sf)

PIĘKA NOŻNA

* LKS WIELIM ZNOWU PRZODOWNIKIEM
* PIERWSZE PUNKTY OSTROWIANKI

Pilkarskie klasy A rozegrali w sobotę i w niedzielę siódmą kolejną rundę mistrzowskich. W grupie I ze względu na przełożenie spotkania Pogoni z Korabiem na 7 bm. (środa) odbyło się tylko sześć meczów (pauzował zespół LZS Kobylnica). Po tej rundzie spotkań w tabeli nie zaszły większe zmiany.

Pozytywnie przodownika umocnili piłkarze koszalińskiej Gwardii II po wysokim zwycięstwie nad Granitem. „Czerwona latarnia” nadal zespół LZS Ostrowianka. Warto jednak odnotować, że drużyna z Ostrowca zdobyła w ub. niedzielę pierwsze dwa punkty, zwyciężając na własnym boisku

W II LIDZE PIŁKI RĘCZNEJ KOBIEŃ

Porażka i zwycięstwo świdwińskiej Spójni

W sobotę i w niedzielę piłkarki Spójni Świdwin rozegrały czwartą rundę spotkań o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej kobiet. Tym razem zespół świdwiński podejmował na własnym boisku dwie drużyny śląskie: AZS Katowice i Śląsk Tarnowskie Góry.

Pilkarki Spójni walczyły ze zmiennym szczęściem. W pierwszym meczu spotkały się one ze Śląskiem przegrywając po zaciętym i wyrównanym pojedynku 4:5. Do przerwy prowadziły piłkarki Spójni 4:1. W drużynie gospodarzy najlepszą zawodniczką była Danuta Rybacka, która zdobyła dwie bramki. Po jednej bramce strzeliły: Skiba i Stosio.

W niedzielę Spójnia zrewanżowała się za sobotnią porażkę ze Śląskiem, zwyciężając po dobrej grze AZS Katowice 8:5 (5:4). W pojedynku tym kontuzji doznała D. Rybacka. Jej brak na pewno odczuje zespół w kolejnych meczach mistrzowskich. Bramki dla Spójni zdobyły: D. Rybacka — 3 (do chwili kontuzji), Skiba — 2, E. Rybacka, Mikułko i Stosio — po jednej.

W poprzednich pojedynkach drużyna Spójni uzyskała następujące rezultaty:
Spójnia — Budowlani Strzelce Opolskie 9:14.
Spójnia — Start Opole 5:17.
Lechia Dzierżoniów — Spójnia 8:15.

Warta Gorzów Wielkopolski — Spójnia 11:9.
Dąbie Szczecin — Spójnia — 11:12.

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek piłkarkom Spójni pozostały jeszcze cztery rundy spotkań. (sf)

GRUPA II

1. LKS — POM Wielim	13:1	19-4
2. Darzbór	12:2	24-7
3. Sparta	10:4	18-6
4. Olimpia II	10:4	26-12
5. Jedność	8:6	22-18
6. Polonia	8:6	13-5
7. LZS Sypniewo	7:7	15-11
8. Motor	6:6	14-13
9. Czarni Lipka	5:5	7-10
10. Nowe Worowo	5:7	14-21
11. LZS Mirosławiec	4:8	8-13
12. Czarni Czarne	4:8	12-17
13. Drawa II	4:8	11-24
14. Pomorzanie	4:10	13-22
15. Drzewiarz	3:11	8-16
16. Żelgabet	3:9	10-23

(sf)

JUDO

Okręgowy turniej klasyfikacyjny

W niedzielę w sali sportowej LO im. St. Dubois w Koszalinie odbył się okręgowy turniej klasyfikacyjny w kategorii juniorów i seniorów.

W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca wywalczyli:

JUNIORZY. Waga piórkowa — Olejowski, Pesta, Kuwa (wszyscy Gwardia); w. lekka — Rusiak, Bruski (Obaj Gwardia), Wojciechowski (Arkonka); w. średnia — Szafirowicz (Gwardia), Wildburg (Arkonka), Przeluski (Gwardia); w. ciężka — Miazek (Gwardia), Presman (Arkonka) i Kaźmierczak (Arkonka).

SENIORZY. W kategorii seniorów rozegrano tylko walki w wagach piórkowej i ciężkiej. Oto zwycięzcy: w. piórkowa — Cichocki (Gwardia), Marciniak (Arkonka), Nicwiarowski (Gryf); waga ciężka — Gałeczki, Głęboki, Podrez (wszyscy Gwardia).

G. BIELKOŃSKI
SIÓDMY
STOPIEN WOLNOŚCI

Tłumaczył: A. Matuszyn

(53)

Wolga już się więcej nie zatrzymywała. Za torem kolejowym skręciła na połąkę drogę — Bojarow niewątpliwie dobrze znał tę okolicę. W ślad za samochodem ruszył motocykl i zaczął znowu podskakiwać po kalużach i wybojach.

Z boku przemknęły i pozostały w tyle trzy, cztery wille z oświetlonymi werandami, a potem ukazała się kolonia domków z łupkowymi dachami — był to obóz pionierski.

— Fiedia, gazu! — krzyknął Bieleziorow.

Lecz ilu w końcu, choćby pragnął tego jak najbardziej, Fiedia mógł wycisnąć ze swego jednocylindrowego weterana? Właściwie należało się dziwić, że w tej beznadziejnej pogoni jego IŻ-49 jeszcze się nie rozleciał. Orłow doszedł do wniosku, że trzeba coś postanowić. Muszą się zatrzymać przy najbliższym posterunku milicji!

Tymczasem wolga zniknęła im z oczu zasłonięta przydrożnymi zaroślami, ciągnącymi się wzdłuż skraju gościńca. Motocykl pędził jakby gnany siłą bezwładności po niewidocznych śladach, za widmem, które się rozplynęło. Coraz rzadziej miały ich jadące z przeciwnej strony samochody; za turkotem furmanki powożona przez kobiety w grubej chusteczce, i droga tonęła w mroku, jak gdyby lada chwila również miała stoczyć się w dół.

— Kola! — zawołał nie odwracając się Orłow. — Pomyśl tylko: nowoczesny wóz i mój okaz muzealny. Musimy jak najszybciej na milicję... Im wcześniej zameldujemy, tym lepiej...

Bieleziorow nie dosłuchał do końca.

— Wiesz, gdzie jesteśmy? — krzyknął zmienionym, triumfującym głosem. — Wjeżdżamy na szosę Warszawską... Fiedia! Powinieneś przede mną pamiętać!

Bieleziorow stał w koszu, pochylony nieco ku przodowi, trzymając się jedną ręką za uchwyt, a drugą za klamrę z

tyłu siodełka kierowcy; wiatr szarpał i wicherzył mu włosy. — Siadaj! — krzyknął Orłow. — Wypadniesz... — Złapiemy ich, kombat! — jakby w pijackim upojeniu krzyknął mu tuż nad uchem Bieleziorow.

— Jakże ich złapiesz? — odwrócił się zniecierpliwiony Orłow.

— Słowo daję, byliśmy tu! — krzychał Bieleziorow, chwytając się w trzęsącym się koszu. — I tę drogę pamiętam... Tę brzezinkę! Fiedia, przyjacielu! Przecież myślimy tu obaj... Fiodor Grigoriewicz nie odzywał się. „Ileż my obaj widzieliśmy dróg, majorze!” — pomyślał.

— O, i mostek! Patrz, mostek! — ucieszył się Bieleziorow. — Jakby ten sam... A może nowy? Chyba nowy... Tamten się spalił, przecież pamiętam.

Orłow znów dodał gazu; niepodobna było w tej sytuacji przywołać Bieleziorowa do rozsądku. Lasek brzozywy cofnął się od drogi i ukazała się rzeczka ze snującymi się nad nią oparami, kępki łóz w białej mgie, łukowaty mostek z poręczą. Po mostku przemknął szary cień — to znowu byli oni, niedobitki, wilkołaki, bandyci, wynurzający się jak z nieskończoności!

— Nie uciekli, taka wasza mać! — łamiącym się głosem rzucił Bieleziorow. — Mój was zaraz, wasza mać, my was...! Bieleziorow usiadł, w ręku znów trzymał pistolet.

Dalej, za rzeczką, po obydwóch stronach drogi ciągnęło się czarne pole usiane srebrnymi smugami wody stojącej w brzdach; na prawo, o kilometr dalej, ciemniał jak opadnięta chmura las. Nigdzie nie było widać żadnego światła, ani żywej duszy; wolga zamieniła się w małą plamkę, gotową rozplynąć się lada moment. I w tym wieczornym, bezludnym, zamglonym świecie tylko sfatygowany motor Orłowa terkotał rozpaczliwie i pędził przed siebie, doprawdy, nigdy jeszcze nie brał udziału w podobnej historii...

Na horyzoncie zarysowała się lamana linia dachów, wieżyczka dzwonnicy... Fiodor Grigoriewicz postanowił twardo: we wsi odszukają milicję, albo przynajmniej telefon i zameldują o tej całej sprawie. Nie mają prawa tego przemilczeć, tym bardziej, że sami nie mają dość siły, aby tamtym dać rady... I trzeba zadzwonić do domu. Tania na pewno już jest bardzo niespokojna, co się z nim dzieje...

Poza zoranym polem rozciągało się kartoflisko całe w drobnych, ciemnomodrych kwiatach. I nagle, jakby szara mysz

uskończyła z drogi w tamtą stronę — wolga znowu zmieniła kierunek.

— Na prawo, Fiedia! — błyskawicznie zakomenderował Bieleziorow.

Zauważywszy boczną drogę biegnącą przez pole w stronę lasu, Orłow skręcił i ruszył w ślad za samochodem. Sam nie wiedział dlaczego, ale musiał podporządkować się temu rozkazowi. Na skraju lasu błysnęło światło i przebiegło między drzewami — w samochodzie zapalono reflektory; Orłow również włączył swoje światła.

Kartoflisko sięgało aż po sam las. Motocykl mocno podrzuciło na wystających z ziemi korzeniach i motor nie tyle wjechał, ile wskoczył na szeroką przesiekę. W blasku światła błysnęła jak podciągnięta olejną farbą błotnista ziemia, na której wyraźnie było widać ślady opon samochodowych.

Motocykl znowu zaczął podskakiwać, nie słuchając kierowcy i albo stawał jak gdyby opór, grzęznąc i ześlizgując się w rozmokłych koleinach, albo zarzucało go w bok. Trzeba było od razu zmniejszyć szybkość. Kierowca samochodu też miał niełatwe zadanie, może nawet lekki motocykl miał na tej piekielnej drodze pewną nad nim przewagę. Lawirując i wybierając co suchsze miejsca, Orłowowi jakoś udało się posuwać do przodu. Natomiast światło reflektorów samochodu naraz zaczęło się wzmacniać, rozszerzać. Wyglądało na to, że samochód zatrzymał się. Po chwili przestali go słyszeć, unilkł warkot silnika.

„Ech, nie zdążyłem zadzwonić do Tani! — pomyślał Fiodor Grigoriewicz. — Zaraz się zacznie...”

Silnik wolgi znowu zawył i zamilkł: widocznie tamci ugrzęźli na amen. I, jak to się zwykle dzieje, grzęźli tym głębiej, z im większym uporem starali się wydostać.

— Tak! Znakomicie! — krótko, z satysfakcją rzucił Bieleziorow.

Orłow przejechał powoli jeszcze ze sto metrów... Wtem znowu nieznacznie, świszcząc zawył wolga — najwidoczniej kierowca bardzo się denerwował i zalał gaźnik. Samochód siedział już na pewno na ramie, w rozszerzonym kręgu światła można było wyraźnie ujrzeć jego przechyloną w bok sylwetkę.